

Moje Miasto

Idę po wybrukowanych
uliczkach mojego
miasta.

Z dumą oglądam
piękne odnowione
stare kamieniczki
między którymi
ktoś z finezją
umieścił
...szklane domy.

W rynku dostojny
ratusz wokół którego
licznie rozsiane
kawiarnie
zapraszają gości.
Moje miasto.

Zmierza ku rzece
aby jej wodom
powierzyć sekret
„kocham Cię...

ale słowa
zastygają na ustach.
Z niedowierzaniem patrzę
Jak wody Bobru
Obmywają stary fotel
I lodówkę już nikomu
niepotrzebne,
wiadra po farbie
tłukące się o rzeczne
kamienie.
Po obu stronach rzeki
pozbawione liści krzaki
ozdobione kawałki folii
sprawiają
upiorne wrażenie.
Moje piękne, brudne
miasto.

W rynku tani blichtr
na peryferiach zaś wciąż rosnące
śmietnisko
ściskające jak obręcz
stolicę Karkonoszy.
Kochaj Ją dopóki
żyję.

Ewa Pelzer